

Mt 14, 13-21

Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!» Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamaawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca): Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się wyobrazić sobie całą tę scenę. Proszę zobaczyć oczyma wyobraźni, jak Jezus odpływa na łódce, jak szuka samotności i jak za Nim podążają tłumy. Zobaczmy jak siada i naucza i uzdrawia tych, którzy mu towarzyszyli. Może uda się nam zobaczyć siebie samego jak jesteśmy w tym tłumie, schowani, przyczajeni a może jesteśmy na widoku. Może uda się nam zaangażować nasze zmysły a więc poczujemy słońce, gorące, wiaterek który czasami powiewa. Zwróćmy tylko uwagę, aby to było wprowadzenie a nie cała medytacja.

Wprowadzenie II (Prośba): Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o otwarte serce gotowe na przyjęcie uzdrawiającego Jezusa.

1. JEZUS UJRZAŁ WIELKI TŁUM (MT 14, 14)

Wybrany fragment mówi o pierwszym rozmnożeniu chleba. Samo wydarzenie i cud który się wydarzył powstał tak trochę przy okazji. Bo przecież Jezus szukał miejsca pustynnego, szukał odosobnienia. Ale tłum jaki za nim chodził nie odstępował Go na krok. I ten właśnie tłum sprawił, że poświęcił im swój czas, można by powiedzieć swój prywatny czas. Jezus nie denerwuje się, nie złości, nie wypomina im, że nie ma czasu dla siebie. Tylko przyjmuje, naucza i uzdrawia chorych. Nie jest mu obojętne co z nimi będzie wieczorem, nie chce ich zostawić głodnych.

Zobaczmy jak niejednokrotnie nam brakuje takiej wrażliwości na innych? Jak reagujemy, kiedy musimy zrezygnować ze swojego czasu na rzecz innych? Kiedy innych sprawy stają na pierwszym miejscu a nasze spadają na plan dalszy. Warto o miejscu innych w naszym życiu porozmawiać z Jezusem. Warto Go pytać i prosić o cierpliwość do innych, żeby nas tego nauczył.

2. WY DAJCIE IM JEŚĆ (MT, 14, 16)

Można powiedzieć, że tymi słowami Jezus uczy gościnności swoich uczniów. *Dajcie im jeść* – Zachęca aby to uczniowie wzięli na siebie odpowiedzialność za tłumy, za innych. Ostatnio gdy czytam ten fragment o rozmnożeniu chleba przypominają mi się słowa kardynała Konrada Krajewskiego gdy wspominał zalecenia od Papieża Franciszka co do ubogich. Papież zachęcał kardynała aby nie dawał im pieniędzy, ale coś do zjedzenia. A jeszcze lepiej aby znalazł czas i sam z nimi coś zjadł. A najlepiej gdyby coś z nimi zjadł i mógł u nich przenocować.

Bliskie są to słowa, tym które Jezus wypowiada do uczniów – *Wy dajcie im jeść*. Można powiedzieć, że zachęca ich do wspólnego posiłku aby razem usiedli i razem zjedli.

I dobrze wiemy, że przy posiłku najlepiej poznajemy siebie nawzajem. Jeśli z kimś jemy posiłek to znaczy, że dopuszczamy go swojego życia.

Z kim my jemy posiłki? Czy kiedyś w ten sposób patrzyliśmy na nasze posiłki, to z kim i jak je spożywamy? Może warto tak spojrzeć i porozmawiać o tym z Jezusem.

Dodatkową kwestią jest sprawa czy jesteśmy osobami, które innych karmią i to nie tylko w wymiarze materialnym ale duchowym? Kogo i czym karmimy?

3. JEDLI WSZYSCY DO SYTOŚCI (Mt 14, 20)

Pięć chlebów i dwie ryby, niewiele a jednak wystarczyło dla pięciu tysięcy mężczyzn i pozostało jeszcze dwanaście koszów ułamków. Warto zwrócić uwagę, że Jezus nie stwarza chleba i posiłku dla głodnych, On rozmnaża to czym człowiek dysponuje. W zupełności Mu wystarcza to co jest, mimo, że jest tego nie wiele.

Może podobnie jest z nami, Jezus wiele rzeczy może rozmnożyć, wystarczy Mu tylko dać te nasze pięć chlebów i dwie ryby czy nawet mniej. Warto o tym porozmawiać z Jezusem.

Rozmowa końcowa

Ojcze nasz